

Anna Podemska-Kałuża

Świat wartości w podaniach i legendach wielkopolskich w perspektywie edukacji regionalnej

Język - Szkoła - Religia 4, 239-249

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ŚWIAT WARTOŚCI W PODANIACH I LEGENDACH WIELKOPOLSKICH W PERSPEKTYWIE EDUKACJI REGIONALNEJ

Wprowadzenie

Legendy i podania to gatunki literackie, których geneza wiąże się silnie z realiami społeczno-obyczajowymi regionu bądź środowiska lokalnego. Definicja podania w *Słowniku języka polskiego* pod redakcją M. Szymczaka wskazuje, że jest ono „*opowieścią mającą związek z jakimś regionem, miejscowością itp., opartą zwykle na legendzie lub micie*”¹. Podobne rozstrzygnięcia terminologiczne podaje *Słownik mitów i tradycji kultury* Władysława Kopalińskiego². Dorota Simonides dookreśla, że „*podanie z reguły przekazywane jest drogą tradycji ustnej przez wiele pokoleń (...)*”³ Istotnym wyznacznikiem podania, szczególnie w perspektywie kształtowania lektury wartościującej, jest jego współobecność w różnych formach świadomości społecznej: religii, sztuce, obyczajowości, w ludowym poglądzie na świat. W ocenie D. Simonides trudność w zdefiniowaniu formy gatunkowej podania wynika również z faktu, iż „*nie posiada ono tak jak bajka czy anegdota ustalonej formy, ani też wyraźnej funkcji estetycznej. Kryje ono w sobie wiele rozmaitych typów opowieści (...)*”³ Według *Słownika terminów literackich* podanie jest spowinowacone z baśnią, wierzeniami ludowymi i mitem. Opowiada zwykle o legendarnych początkach zbiorowości narodowej bądź regionalnej, o mitycznych i legendarnych władcach (np. Lech i Piast jako protoplaści dynastii piastowskiej), bohaterach (Wanda, co skoczyła w fale Wisły, nie chcąc wyjść za Niemca), zbójcach (np. Ondraszek, Janosik), czarnoksiężnikach (Twardowski), prorokach, wróżbitach itd. Podanie jest zatem opowieścią zawierającą w sobie elementy fantastyczne, przemieszane z rzeczywistością, gdzie niemożliwe jest oddzielenie fikcji od prawdy⁴.

¹ *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1995, t. II, s. 692.

² W. Kopaliński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1993, s. 891.

³ D. Simonides, *Fantastyka baśni i innych tekstów folklorystycznych w życiu dziecka*, Warszawa 1973, s. 7-8. Zob. też D. Simonides, *W kręgu literatury ludowej*, Opole 1969.

⁴ M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988, s. 361.

Zlokalizowanie akcji podań i legend w konkretnym miejscu geograficznym czy regionie umożliwia refleksję nad rolą i znaczeniem tych gatunków w perspektywie odbioru tekstu przez współczesnego ucznia. Przedmiotem badań stała się potencjalna recepcja legend i podań wielkopolskich w perspektywie „godzin polskiego” oraz edukacji regionalnej, ze szczególnym uwzględnieniem aspektu wartościowania tych tekstów kultury dawnej.

Kwerenda przeprowadzona w bibliotekach szkolnych Wielkopolski⁵ ujawniła zjawisko, które kilkanaście lat temu nie uwidaczniało się tak wyraźnie. Pytania o podania i legendy wielkopolskie dostępne w uczniowskim obiegu czytelniczym pozostawały bez odpowiedzi; coraz częściej są one nieobecne w zbiorach bibliotecznych. Bibliotekarze, uwzględniając perspektywy współczesnej dydaktyki zmierzającej do integracji wiedzy i umiejętności w ramach interdyscyplinarnych ścieżek edukacyjnych⁶, zgłaszali potrzebę uzupełnienia zasobów bibliotecznych o regionalne teksty kultury dawnej. Taka sytuacja pozwala sformułować niezbyt optymistyczny wniosek: nauczyciele oraz uczniowie mają dziś utrudniony dostęp do tekstów legend i podań wielkopolskich. Wynika to z marginalizacji kultury dawnej przez wydawców, dla których publikacja zbioru podań regionalnych nie zawsze oznacza wysoki zysk. Mocno ograniczona oferta wydawnicza sugeruje, że w dobie globalizacji kultury i rozwoju społeczeństwa konsumpcyjnego, gdy książka stała się towarem – końcowym wytworem produkcji wydawniczej, podania i legendy wielkopolskie nie stanowią atrakcyjnego produktu rynkowego.

Analiza porównawcza aktualnej oferty księgarskiej i tej powojennej wskazuje, że o ile do połowy lat osiemdziesiątych ukazywały się, zresztą w sporych nakładach wydawniczych i częstszych wznowieniach, liczne pozycje edytorskie, o tyle po 1989 roku można mówić o znaczącym regresie. Tę negatywną tendencję potwierdza informacja, iż opublikowano zaledwie kilka zbiorów, w tytułach których na próżno będziemy poszukiwać form przmiotnikowych wskazujących na powiązanie tekstów z Wielkopolską⁷. W zbiorach podań, legend i klechd

⁵ Kwerenda została przeprowadzona w roku akademickim 2007/2008 przez studentów VI grupy V roku filologii polskiej UAM (specjalność nauczycielska) i studentów III roku filologii polskiej Kolegium UAM w Kościanie.

⁶ Wg Witolda Bobińskiego „kształcenie literackie, będące jednym ze składników edukacji kulturowej, musi uwzględniać specyficzną rolę literatury jako zwornika ludzkich doświadczeń w kontakcie ze sztuką, nauką, naturą, historią i wielu innymi obszarami, które trudno zliczyć i wymienić. Zasadny jest wobec tego wniosek, by kształcenie literackie nie ograniczało się jedynie do analizy tekstu jako zjawiska izolowanego, lecz by obejmowało również poszukiwanie, analizowanie i interpretowanie wielorakich powiązań literatury z innymi obszarami aktywności i doświadczeń ludzkiego ducha i myśli”. W. Bobiński, *Konteksty kulturowe w dydaktyce literatury*, [w:] *Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela polonisty*, pod red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004, s. 218.

⁷ Są to: *Wielkopolskie opowieści. Legendy polskie*, wybór i oprac. E. Stadtmüller, Kraków 2001; M. Berowska, *Klechdy, klechdy*, Warszawa 2002 oraz *Skarbnica baśni*

opatrzonych dookreśleniem „polskie” najczęściej funkcjonują dwa-trzy teksty pochodzące z Wielkopolski – to niewielki udział procentowy, uwzględniając, iż najczęściej takie zestawienie liczy kilkanaście czy kilkadziesiąt pozycji.

Publikowane podania wielkopolskie zazwyczaj dotyczą początków państwa polskiego, bo właśnie do nich odsyłają podstawy programowe języka polskiego i historii. Korelacja ta służy integracji kształcenia międzyprzedmiotowego i w istotny sposób warunkuje obecność podań z Wielkopolski w wyborach tekstów kultury dawnej. Do podań wielkopolskich wykorzystywanych w tak jednoznacznie sformatowany i sfunkcjonalizowany sposób należą *O Popielu, którego myszy zjadły* oraz *O Piaście kołodzieju i tajemniczych wędrowcach*⁸. Trudno zresztą wyobrazić sobie, że nie zaistniałyby obok tak znaczących dla polskiej kultury legend i podań, jak *O Wandzie, co Niemca nie chciała*, *Wars i Sawa*, *O śpiących rycerzach w Tatrach* czy *Ogień na Rozewiu*. Jest to kanon podań i legend, które na trwałe wpisały się w polską historię i tradycję literacką, kształtując tożsamość narodową wielu pokoleń. Warto podkreślić, że świat wartości, tak znaczących dla kształtowania postaw patriotycznych wielu Polaków na przestrzeni wieków, wpłynął na recepcję tekstów kultury dawnej, dzięki czemu przetrwały do dnia dzisiejszego.

Przenoszone z pokolenia na pokolenie legendy i podania tym bardziej warto zachować w świadomości kolejnych generacji⁹. Potwierdza to zupełnie nowy kierunek w życiu społecznym środowisk lokalnych. Oto coraz więcej zaktywizowanych społeczności lokalnych umieszcza podania i legendy na stronach domowych urzędów miejskich bądź gminnych oraz współfinansuje ich druk książkowy¹⁰. Działania te najczęściej wiążą się z promocją danego ośrodka

polских, wybór A. Sojka, pod red. M. Krzyżanek, Poznań 2002. Zdarzają się jeszcze książki z zaznaczeniem aspektu regionalnego, np. A. Plenzler, *Legendy poznańskie*, Poznań 2003, stanowią jednak wyjątek.

⁸ Przykładowo w *Skarbicy baśni polskich* obok wskazanych podań wielkopolskich zamieszczono jeszcze tylko jedno związane z tym regionem – *Czarna księżniczka z Szamotuł* Mariana Orłonia.

⁹ *Ze Słowa wstępu*: „Za siedmioma górami, za siedmioma lasami, dawno, dawno temu narodziły się cudowne opowieści o świecie, w którym dobro zawsze zwycięża zło... Legendy opowiadające o niezwykłych postaciach, podania związane z różnymi zakątkami Polski i baśnie – fantastyczne historie, pełne cudownych wydarzeń – przekazywane były z pokolenia na pokolenie. Po raz kolejny zostały one zebrane w tej książce, aby każde dziecko mogło poznać tajemniczy świat dawnych opowieści, a każdy dorosły – przypomnieć sobie smak dzieciństwa”. *Skarbnica baśni polskich*, op. cit., s. 4.

¹⁰ Tendencję potwierdzają publikacje: M. Olejniczak, *Podania, legendy i opowieści znad Prosnego i Baryczy*, Ostrów Wielkopolski – Kalisz 2004; *Podania i legendy Ziemi Krotoszyńskiej*, oprac. H. Kasperska, Krotoszyn 2000 oraz D. Matuszewski, *Legendy i podania Grodziska Wielkopolskiego*, Grodzisk Wielkopolski 1995. Podania i legendy lokalne funkcjonujące na stronach domowych instytucji samorządowych to chociażby: *Legendy ostrzeszowskie* na www.ostrzeszow.pl/ oraz dwa podania *Jan Kazimierz uciekał przez Zduny i Dzwoneczki* w *studni* na www.zduny.pl.

i chociaż służą podniesieniu jego atrakcyjności turystycznej, mają charakter kulturotwórczy. Jeżeli uwzględnimy jeszcze przesłankę, iż dla wielu współczesnych dzieci i nastolatków komputer jest podstawowym instrumentem kształtowania relacji ze światem zewnętrznym¹¹, to funkcjonowanie legend i podań w rzeczywistości wirtualnej jest jedną z najbardziej efektywnych strategii upowszechniania tekstów kultury dawnej.

Podania i legendy wielkopolskie w perspektywie edukacyjnej

W dyskursie nad potrzebą kreowania stylów odbioru legend i podań przez uczniów szkoły na miarę XXI wieku warto uwzględnić wpływ przemian cywilizacyjnych. Z badań ankietowych przeprowadzonych w klasach IV-VI szkoły podstawowej przez studentów Kolegium UAM w Kościanie wynika, że legendy i podania są wciąż niezwykle atrakcyjnymi tekstami dla młodego odbiorcy. Wynika to z korelacji kilku czynników:

- coraz bardziej znaczącej integracji międzypokoleniowej dziadków i wnuków;
- coraz większego zakresu kulturotwórczego oddziaływania akcji „Cała Polska czyta dzieciom”;
- staranniejszej szaty edytorskiej, bowiem nowoczesnej ilustracji przyznaje się coraz częściej znaczenie równorzędne słowu.

Zainteresowanie lekturą jest warunkowane również ciągle wzrastającą popularnością literatury fantasy w grupie odbiorczej dzieci i młodzieży. Fantastyczne stworzenia, zaludniające przestrzenie literatury fantasy, zdają się przynależeć do tego samego gatunku co ludowe strzygi, upiory i wilkołaki (casus Andrzeja Sapkowskiego). Jeżeli uwzględnimy, że literatura fantasy realizuje namiastkę potrzeb duchowych, ale na poziomie magii i niezwykłości (teksty Prachetta, Sapkowskiego, Tolkiena), to w mniejszym stopniu będzie nas dziwić powrót uczniów do fascynacji podaniami i legendami. Uwzględniając dodatkowo rozpoznania filologiczne, iż podania lokalne zazwyczaj zawierają znacznie więcej elementów fantastycznych niż podania historyczne – kwestia kształtowania się strategii odbiorczych współczesnych nastolatków wydaje się być rozstrzygnięta.

Dysonans, który zarysowuje się w zestawieniu oferty księgarskiej i potencjalnych preferencji czytelnicznych młodego pokolenia, nie zostanie zapewne zniwelowany podczas lekcji języka polskiego. Merytoryczne działania współczesnego polonisty pozwolą zainteresować (przynajmniej opcjonalnie) uczniów materiał świata przedstawionego, zrekonstruować elementy fantastyczne czy też

¹¹ „Rzeczywistość edukacyjna musi bezwzględnie dotrzymać kroku wyraźnie zarysowującym się przemianom cywilizacyjnym [...] Sądzę, że to właśnie humanistyce przypadła w udziale lwia część doniosłego zadania, polegającego na przygotowaniu młodych ludzi do życia w rzeczywistości opanowanej technologią informatyczną” – wskazała Anna Biernacka w tekście *Szkola w społeczeństwie informacyjnym*, „Polonistyka” 2000, nr 1, s. 55.

wskazać na motywację postępowania poszczególnych bohaterów. Zachęcą też do ewentualnych poszukiwań czytelniczych, dzięki którym zostanie poszerzony horyzont intelektualny przedstawiciela generacji Y¹², przyszłego „człowieka elektronicznego”. W tej perspektywie antropologicznej, uaktywnionej przez Marshalla McLuhana w II poł. XX wieku¹³, legendy być może przywrócą współczesnego ucznia kulturze słowa drukowanego. Wszechobecny we współczesnej kulturze popularnej przekaz ikoniczny zostanie choć na moment zakwestionowany przez tekst kultury sytuujący się w kręgu dokonań ery Gutenberga.

Warto jeszcze uwzględnić jeden istotny aspekt kształtowania relacji uczeń – dawny tekst regionalny w perspektywie stechnicyzowanej współczesności. Przekaz ikoniczny, jakim były wysublimowane artystycznie ilustracje Jana Marcina Szancera w większości zbiorów podań i legend wielkopolskich z lat osiemdziesiątych¹⁴, stanowił wówczas znaczący bodziec wizualny do zapoznania się dziecka czy też nastolatka z tekstem dawnym. Dzisiaj, w rzeczywistości elektronicznych impulsów funkcję tę może przejąć nośnik DVD, nagranie w formacie mp3 czy sfabularyzowana animacja komputerowa¹⁵. Wybór formy podawczej atrakcyjnej dla współczesnego młodego odbiorcy może zintensyfikować zainteresowanie podaniami i legendami regionalnymi.

Jak zatem podania i legendy wielkopolskie funkcjonują we współczesnej dydaktyce języka polskiego i w edukacji regionalnej? Bez wątpienia, blok działań dydaktycznych, zaprojektowany przez podstawę programową do realizacji na „godzinach polskiego” w klasie IV, może pobudzić zainteresowania poznawcze ucznia, ale wymaga to zaangażowania nauczyciela-polonisty w propagowa-

¹² O zainteresowaniach i pasjach poznawczych współczesnych nastolatków – przedstawicieli pokolenia Y pisał W. Cwalina, *Generacja Y – ponury mit czy obiecująca rzeczywistość*, [w:] *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, pod red. T. Ząsepy, Częstochowa 2001, s. 29-42.

¹³ M. McLuhan, *Wybór tekstów*, przeł. E. Różalska i J. M. Stokłosa, Poznań 2001.

¹⁴ Ilustracje Jana Marcina Szancera zdołały m.in. takie zbiory podań opracowane przez Stanisława Świrkę: *O Maćku Borkowicu i diable Borucie oraz inne podania i legendy wielkopolskie*, Poznań 1984; *O Popielu, którego myszy zjadły oraz inne podania i legendy wielkopolskie*, Poznań 1984; *O zaklętej księżniczce w zamku gnieźnieńskim oraz inne podania i legendy wielkopolskie*, Poznań 1985; *O Zapiecku, złotej rybce i pięknej księżniczce oraz inne baśnie wielkopolskie*, Poznań 1985.

¹⁵ Wojciech Strokowski sformułował następującą tezę: „Nasz nauczyciel-humanista, jako osoba o w miarę szerokich, a więc pluralistycznych poglądach, musi pozostać otwarty nie tylko na literaturę, ale również na wszelkie media, o ile tylko chce wygrać z uczniem batalię o kształt nowego człowieka – przypominam, że ma się nim stać właśnie ten uczeń. Dlatego w tej sytuacji przydatna powinna się okazać metoda: to, co próbujemy zwalczyć (np. przekonanie o wyższości cywilizacji obrazkowej nad cywilizacją tekstu), może się stać naszym narzędziem walki, naszym atutem”. W. Strokowski, *Polonista polimedialny*, [w:] *Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela polonisty*, pod red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004, s. 303-304.

nie tekstów sytuujących się w obrębie kultury dawnej, tak innej od tekstów współczesnych. Analiza wniosków ze studenckich praktyk metodycznych wskazuje, że niewielu polonistów decyduje się podjąć ten trud¹⁶. Tylko nieliczni nauczyciele rozszerzają zakres poznawczy sugerowany przez autorów programów i podręczników. Ich wybór ogranicza się najczęściej do podań bezpośrednio związanych z miejscem geograficznym, które uczeń zamieszkuje, poświęcając im co najwyżej kilka jednostek lekcyjnych. Nie dziwi wniosek, że po otwarciu perspektywy lektury tekstów lokalnych uczeń pozostaje osamotniony w labiryncie podań i legend wielkopolskich. Owo poznawcze osamotnienie młodego czytelnika wzmacnia nieobecność tekstów z Wielkopolski we współczesnych podręcznikach, uwzględniających w coraz większym stopniu potrzeby i oczekiwania szkolnej dydaktyki nauczania literatury i języka polskiego¹⁷. Te znaczące pominięcia, swoiste „białe plamy” powodują brak elementarnych wiadomości o osiągnięciach czasopiśmiennictwa regionalnego i często kwestionują ciągłość procesu edukacji regionalnej zapoczątkowanej nierzadko na poziomie kształcenia przedszkolnego¹⁸.

W nakreślonej perspektywie edukacyjnej działania dydaktyczne kompetentnego polonisty powinny być kontynuowane przez nauczyciela realizującego ścieżkę edukacji regionalnej, zwłaszcza że „Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie” ma służyć poznaniu przez uczniów własnej tożsamości i kształtowaniu postaw tolerancyjnych otwartych, nastawionych na pluralizm, rozumienie i akceptację różnych kultur. Chodzi w niej o wychowanie do bycia aktywnym, żywym świadkiem wartości¹⁹. Podstawa programowa edukacji re-

¹⁶ Barbara Kryda dobitniej zdiagnozowała współczesną sytuację dydaktyczną: „podstawowy błąd w pracy szkolnej polega na oderwaniu kultury literackiej od świata wartości traktowanych serio na wszystkich planach: od planu języka i struktury tekstów do najdalszych perspektyw duchowych (idei absolutnych) – z uwzględnieniem w tym układzie ról autora, czytelnika oraz pośrednika-nauczyciela”. Za: B. Kryda, *Dziedzictwo – do przyjęcia czy do odrzucenia. O uwarunkowaniach przejmowania wartości w szkolnej lekturze tekstów literackich*, [w:] *Metodyka literatury*. Tom 2. *Materiały do ćwiczeń. Seria druga. Opracowania*, wybór dokonały i wstępem poprzedziły: J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Salkiewicz, Warszawa 2002, s. 47.

¹⁷ „Z pewnością przełom XX i XXI wieku to w dydaktyce polonistycznej czas popularyzacji koncepcji kształcenia kontekstowego. Sprzyjają jej wpisane w dokumenty ministerialne postulaty brealizowania idei **integracji międzyprzedmiotowej** oraz **nauczania zintegrowanego**” – reasumował W. Bobiński w *Kontekstach kulturowych w dydaktyce literatury*, op. cit. s. 220.

¹⁸ Jednym z wyników badań ankietowych w szkołach kościańskich było ustalenie, że część uczniów zetknęła się chociażby pośrednio z projektem edukacyjnym „Poznaję Kościan – moje miasto”, realizowanym przez mgr Irenę Morawską w Samorządowym Przedszkolu nr 4 w Kościanie.

¹⁹ E. Repsch i in., *Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, Biblioteczka Reformy nr 24, MEN, Warszawa 2000, s. 5.

gionalnej na wszystkich poziomach edukacyjnych współczesnej szkoły polskiej akcentuje prymarne cele kształcenia:

1. Poznanie najbliższego środowiska i specyfiki swojego regionu.
2. Rozwijanie wartości rodzinnych związanych z wartościami kulturowymi wspólnoty lokalnej.
3. Rozwój postaw patriotycznych związanych z tożsamością kultury regionalnej²⁰.

Obecność edukacji regionalnej w programach nauczania języka polskiego, historii i geografii wpłynęła na zaistnienie nowej jakości edukacyjnej: marginalizowana przez dziesięciolecia problematyka regionalna „otworzyła” lekcje przedmiotowe na nauczanie interdyscyplinarne i integrację treści kształcenia. Proces doświadczania kultury materialnej w jej rozmaitych przejawach, materialnych i niematerialnych, przyczynił się do wzmożonego zainteresowania młodego odbiorcy podaniami i legendami wielkopolskimi. Ze sfery lekturowego anachronizmu legendy i podania lokalne powróciły do sfery książek mogących poznawczo zafrapować współczesnego ucznia. Właśnie te teksty są postrzegane jako podstawowe nośniki wiedzy o kulturze dawnej, gdyż zawierają znaczenia, które nierzadko zanikły w świadomości społeczności lokalnej na przestrzeni wieków. Według twórców V edycji programu „Ślady przeszłości” „pamięć o nich przywraca im znaczenie, pozwala zrozumieć i docenić własne dziedzictwo kulturowe. Rzetelna wiedza historyczna oraz poznawanie lokalnej tradycji budują trwałe więzy z miejscem urodzenia i zamieszkania”²¹.

Kultywowanie tradycji i budowanie poczucia tożsamości z dziedzictwem kultury lokalnej jest niemożliwe bez zwrotu ku poznaniu podań i legend. Ich lektura staje się dla współczesnego ucznia spotkaniem ze źródłami wpisującymi się w kulturę regionu – „miejscem wspólnym” pomiędzy „dawnymi a nowymi czasami”. To także lekcja historii bliskiej i znaczącej, bo odnoszącej się do bogatej sfery wartości kulturowych tej czasoprzestrzeni, w której uczeń na co dzień funkcjonuje. Obserwacja uczniów ze szkół ćwiczeniowych w Poznaniu, Kościanie, Wrześni, Krotoszynie dowodzi, że uczniowie, zachęcani niezwykłością świata podań i legend, podejmują działania, które mają charakter poszukiwań dawnych znaków „własnej historii”²². Własnej, bo jak podkreślają uczniowie,

²⁰ Podstawa programowa kształcenia ogólnego Edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie została opublikowana w Dzienniku Ustaw Nr 61 z dn. 19.06.2001r. poz. 625. Program ścieżki regionalnej funkcjonuje również w Internecie pod adresem: www.men.gov.pl oraz www.wszpwn.com.pl.

²¹ Program ten jest finansowany przez Instytut im. A. Mickiewicza i Fundację Bankową im. L. Kronenberga. Więcej informacji o programie można uzyskać na stronie www.ceo.org.pl.

²² To stwierdzenie, które pojawiło się w jednym z uczniowskich wypracowań uczniowskich w klasie V.

dotyczącej miejsc, które świetnie znają oni i ich rodziny. Owo celowe „zakorzenie” ucznia w kulturze regionalnej lub przynajmniej zbliżanie do dziedzictwa kulturowego w wymiarze lokalnym jest w realiach współczesnej szkoły znaczącą strategią poszerzania zakresu wiedzy o przeszłości, w trakcie której to uczeń angażuje się i aktywnie dąży do odkrycia różnorodności zjawisk kultury lokalnej oraz wartościowania jej znaczenia.

W kręgu działań wielkopolskich uczniów zaistniały: poszukiwania podań funkcjonujących w przekazach ustnych i w świadomości najstarszych członków społeczności oraz ich dokumentacja i prezentacja podczas licznych konkursów, inicjatyw środowiskowych, programów edukacyjnych służących poznawaniu kultury i historii regionalnej. Na podstawie rozmów i badań kwestionariuszowych z nauczycielami, którzy kreatywnie realizują założenia programowe tej ścieżki, formułuję wniosek, że jeszcze trzydzieści czy dwadzieścia lat temu tylko autentyczni pasjonaci podejmowali inicjatywę uchronienia przed zapomnieniem tekstów kultury regionalnej, to dzisiaj temu trudnemu zadaniu starają się sprostać uczniowie (głównie na poziomie szkoły podstawowej i gimnazjum). Współczesna przestrzeń edukacyjna stwarza zatem możliwość spotkania pokoleń zafascynowanych własną historią i kulturą oraz sprzyja współdziałaniu międzypokoleniowemu.

Lektura wartościująca podań i legend wielkopolskich przez uczniów szkoły podstawowej i gimnazjum

„Proces wychowania «ku wartościom» polega na tym, by pomóc dzieciom i młodzieży w uznawaniu i zinternalizowaniu najistotniejszych wartości oraz nabywaniu siły do realizowania ich w życiu. Na tym też polega samowychowanie, które winno jak najwcześniej stawać się elementem postawy młodego człowieka” – wskazywała Jadwiga Puzynina, rozpatrując problem języka wartości w szkole²³. Czytanie legend i podań przez współczesnego ucznia to wkraczanie w świat wartości, które konstytuowały tożsamość przodków. W przywoływanych ankietach uczniowie starali się zidentyfikować wartości, które w ich ocenie konstytuują płaszczyznę znaczeniową podań wielkopolskich. Uczniowie wskazywali na pozytywne cechy bohaterów, choć znacznie precyzyjniej i podając większą ilość egzemplifikacji określali zasób cech wartościowanych negatywnie bądź pejoratywnie.

Do cech pozytywnych uczniowie zaliczyli przede wszystkim: mądrość, uczciwość, dobroduszość, miłość do Boga, wierność zasadom, czynienie dobra, chęć niesienia pomocy, poświęcenie się dla innych, i życie w grzechu, gościnność, prawdomówność, rzetelność, przezorność.

²³ J. Puzynina, *O języku wartości w szkole*, [w:] *Metodyka literatury. Tom 2*, op. cit, s.31.

W zestawieniu cech negatywnych uczniowie odnotowali: egoizm, bycie osobą fałszywą, zdradę, dążenie do sławy, władzy lub pieniędzy za wszelką cenę, chciwość, chytrność, przebiegłość, niesprawiedliwość, głupotę, pychę, nieuczciwość, zakłamanie, zarozumiałość, w nawet w pojedynczych wskazaniach – krzywoprzysięstwo i życie w grzechu (w tym przypadku uczeń nie potrafił sprecyzować zakresu znaczeniowego wymienianej cechy). Gimnazjaliści akcentowali poczucie solidarności grupowej, podejmowanie działań o charakterze wspólnym czy kultywowanie wartości ważnych dla danej społeczności.

Z katalogowaniem cech pozytywnych i negatywnych, funkcjonujących w rzeczywistości tekstowej podań wielkopolskich, uczniowie, szczególnie gimnazjaliści, wiązali istnienie spójnych systemów wartości oraz zasad postępowania, które określali mianem „życiowego kompasu”, kodeksu honorowego czy „życiowego drogowskazu”. Uwzględniając świat wartości istniejący w przekazach kultury dawnej uczniowie zwracali uwagę na niejednoznaczność etyczną współczesnego społeczeństwa konsumpcyjnego. Ta perspektywa interpretacyjna pozwala stwierdzić, że lektura podań lokalnych może stanowić asumpt do dyskusji czy debaty nad odmiennością czasów dawnych i współczesności. Oczywiście, tak ukierunkowana praca dydaktyczna wymaga uwzględnienia aspektu idealizacji bohaterów podań i niemożności oddzielenia faktów od fikcji.

Próba dookreślenia, jak złożony system wartości funkcjonuje w warstwie narracyjnej podań i legend wielkopolskich, wymaga od nauczycieli wykorzystania różnicowanego instrumentalium w zakresie metod, technik i strategii dydaktycznych. W ocenie polonistów w procesie analizy i interpretacji tekstów regionalnych najmniej efektywnymi okazały się metody podające. Za optymalne nauczyciele wskazali metody aktywizujące, przy czym warto odnotować istotne różnicowanie metod, uwzględniające rozwój psychoemocjonalny ucznia:

- na poziomie klas IV i V dominował przekład intersemiotyczny i piramida priorytetów;
- w klasie VI szczególnie efektywną okazały się: drama oraz metoda sześciu kapeluszy de Bono;
- na poziomie gimnazjum były preferowane mapy mentalne, asocjogramy, oś czasu, metaplan, drzewka decyzyjne i drzewa życia, czyli takie metody, techniki i strategie, które uwzględniały opcję przejrzystego, spójnego zapisu graficznego.

Wyniki badań ankietowych dowodzą, że lektura podań wielkopolskich może w sposób istotny przybliżyć ucznia-odbiorcę do systemu wartości, uaktywnić płaszczyznę wspólnoty przeżycia egzystencjalnego, wreszcie odkryć to, co w tradycji danej społeczności jest uniwersalne i nieprzemijające. Niewątpliwie otwarcie lekcji dla wartości pozwala kompetentnemu nauczycielowi pokazać, że są one cechami otaczającego świata, a więc młody czytelnik może je rozpoznać

i nazwać, określić swój stosunek do nich, a uczestnicząc w dyskusji na forum klasowym – opowiedzieć się po stronie którejś z preferowanych wartości. Jak istotny to proces dydaktyczny, uświadomił nauczycielom Tadeusz Patrzalek: „Gdy chwije się drzewo owocu dobrego i złego w zawirowaniach końca wieku, trzeba mówić o wartościach, z wiarą we wzmacniającą, nawet uzdrawiającą moc słowa. A przyjemniej i konkretniej: kiedy młodym ludziom brakuje kryteriów wartościowania – to kwestia ogólnowychowawcza, społeczna i szkolna; kiedy brakuje im słów do wypowiedzania ocen – to zadanie lekcji języka ojczystego”²⁴. Oby również edukacja regionalna ukierunkowana na wartościującą lekturę podała się istotnym ogniwem pokoleniowego przyjmowania wartości.

Bibliografia

M. Berowska, *Klechdy, klechdy*, Warszawa 2002.

A. Biernacka, *Szkoła w społeczeństwie informacyjnym*. „Polonistyka” 2000, nr 1.

W. Bobiński, *Konteksty kulturowe w dydaktyce literatury*, [w:] *Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela polonisty*, pod red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004.

W. Cwalina, *Generacja Y – ponury mit czy obiecująca rzeczywistość*, [w:] *Internet. Fenomen społeczeństwa informacyjnego*, pod red. T. Zasępy, Częstochowa 2001.

M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, Wrocław 1988.

Jan Kazimierz uciekał przez Zduny i Dzwoneczki w studni na www.zduny.pl

Wł. Kopalński, *Słownik mitów i tradycji kultury*, Warszawa 1993.

B. Kryda, *Dziedzictwo – do przyjęcia czy do odrzucenia. O uwarunkowaniach przyjmowania wartości w szkolnej lekturze tekstów literackich*, [w:] *Metodyka literatury. Tom 2. Materiały do ćwiczeń. Seria druga. Opracowania*, wyboru dokonały i wstępem poprzedziły: J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Sałkiewicz. Warszawa 2002.

Legends ostrzeszowskie na www.ostrzeszow.pl

D. Matuszewski, *Legends i podania Grodziska Wielkopolskiego*, Grodzisk Wielkopolski 1995.

M. McLuhan, *Wybór tekstów*, przeł. E. Różalska i J. M. Stokłosa, Poznań 2001.

²⁴ T. Patrzalek, *Dydaktyka mówienia o wartościach i ocenach*, [w:] *Metodyka literatury*. Tom 2, op. cit., s. 38.

O Maćku Borkowicu i diable Borucie oraz inne podania i legendy wielkopolskie, oprac. St. Świrko, Poznań 1984.

O Popielu, którego myszy zjadły oraz inne podania i legendy wielkopolskie, oprac. St. Świrko, Poznań 1984.

O zakłętej księżniczce w zamku gnieźnieńskim oraz inne podania i legendy wielkopolskie, oprac. St. Świrko, Poznań 1985.

O Zapiecku, złotej rybce i pięknej księżniczce oraz inne baśnie wielkopolskie, oprac. St. Świrko, Poznań 1985.

M. Olejniczak, *Podania, legendy i opowieści znad Prosnycy i Baryczy*, Ostrów Wielkopolski – Kalisz 2004.

T. Patrzalek, *Dydaktyka mówienia o wartościach i ocenach*, [w:] *Metodyka literatury. Tom 2. Materiały do ćwiczeń. Seria druga. Opracowania*, wyboru dokonały i wstępem poprzedziły: J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Sałkiewicz. Warszawa 2002.

A. Plenzler, *Legendy poznańskie*, Poznań 2003.

Podania i legendy Ziemi Krotoszyńskiej, oprac. H. Kasperska, Krotoszyn 2000.

J. Puzynina, *O języku wartości w szkole*, [w:] *Metodyka literatury. Tom 2. Materiały do ćwiczeń. Seria druga. Opracowania*, wyboru dokonały i wstępem poprzedziły: J. Pachecka, A. Piątkowska, K. Sałkiewicz. Warszawa 2002.

E. Repsch i in., *Ministerstwo Edukacji Narodowej o edukacji regionalnej – dziedzictwie kulturowym w regionie*, Biblioteczka Reformy nr 24, MEN, Warszawa 2000.

D. Simonides, *Fantastyka baśni i innych tekstów folklorystycznych w życiu dziecka*, Warszawa 1973.

D. Simonides, *W kręgu literatury ludowej*, Opole 1969.

Skarbnica baśni polskich, wybór A. Sojka, pod red. M. Krzyżanek, Poznań 2002.

Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, Warszawa 1995, t. II.

W. Strokowski, *Polonista polimedialny*, [w:] *Polonista w szkole. Podstawy kształcenia nauczyciela polonisty*, pod red. A. Janus-Sitarz, Kraków 2004.

Wielkopolskie opowieści. Legendy polskie, wybór i oprac. E. Stadtmüller, Kraków 2001.